

Dr Aleksander Srebrakowski  
Uniwersytet Wrocławski  
Instytut Historyczny

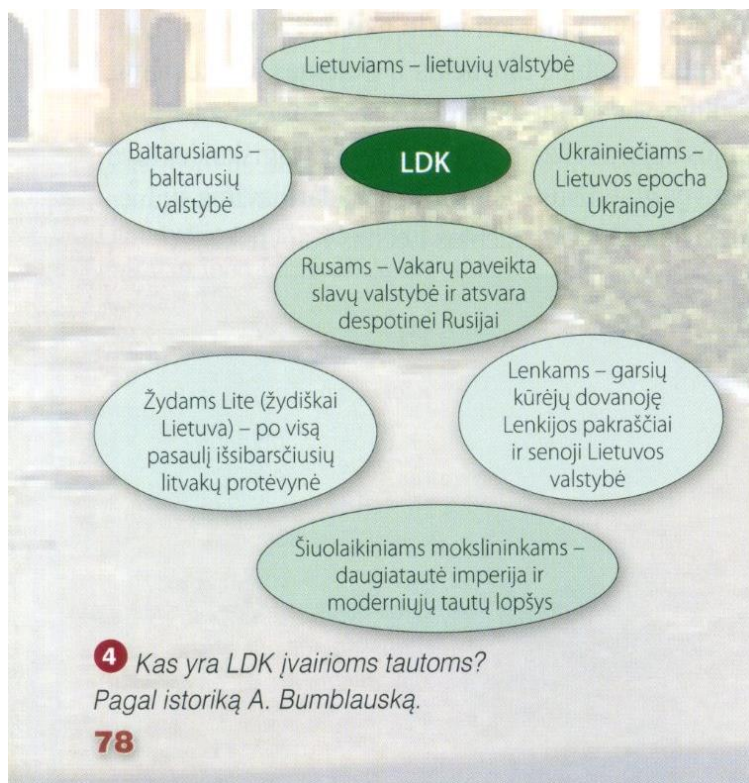
## Recenzja podręczników:

- 1.) I. Kapleris, A. Meištas, K. Mickevičius, A. Laužikienė, R. Ramanauskas, Ž. Tamkutonytė-Mikailienė, *Laikas. Istorijos vadovėlis 9 klasei. I dalis*, Vilnius 2015 [wyd. „Briedis”], ss. 160, ilustracje, mapy, diagramy.
- 1a.) I. Kapleris, A. Meištas, K. Mickevičius, A. Laužikienė, R. Ramanauskas, Ž. Tamkutonytė-Mikailienė, *Laikas. Istorijos vadovėlis 9 klasei. II dalis*, Vilnius 2015, ss. 125, ilustracje, mapy, diagramy.
- 2.) V. Navickas, A. Svarauskas, *Istorija. Vadovėlis 12 (IV gimnazijos) klasei*, Vilnius 2015 [wyd. „Ugda”], ss. 228, ilustracje, mapy, diagramy.

Przedmiotem recenzji są dwa nowe podręczniki dopuszczone do użytku w szkołach litewskich, w klasach 9 i 12. Pierwsza publikacja (podzielona na dwa tomy) firmowana przez wydawnictwo „Briedis” należy do serii pomocy naukowych, które oceniano już w latach wcześniejszych. Jest to jednolity komplet podręczników, atlasów, zeszytów ćwiczeń, przewodników metodycznych oraz innych pomocy naukowych obejmujących kurs nauczania historii od 5 do 12 klasy. Charakteryzują się one jednolitą formą graficzną, wspólną metodologią i podejściem metodycznym. Ze względu na to, że już kilkakrotnie we wcześniejszych recenzjach odnoszono się do tych zagadnień, skupimy się jedynie na zawartości merytorycznej omawianej publikacji. Należy jeszcze zaznaczyć, że recenzowana publikacja jest nowym wydaniem podręcznika wcześniej przygotowanego przez to wydawnictwo. Niestety nie dysponowałem podczas pisania recenzji tym wcześniejszym wydaniem, więc trudno mi ocenić jak dużych i w których miejscach dokonano zmian. Na podstawie fragmentów publikacji dostępnych na stronie internetowej wydawnictwa widać jednak, że powinno być ich sporo.

Podręcznik do klasy 9 wydawnictwa „Briedis” obejmuje swoimi ramami chronologicznymi czasy od epoki oświecenia aż do przełomu XIX i XX wieku. W części dotyczącej historii Litwy obejmuje wydarzenia od końca XVIII w. do momentu uzyskania niepodległości przez Litwinów. Jest to ważny okres, kiedy losy Polaków i Litwinów były ciągle bardzo mocno związane ze sobą, a co za tym idzie informacji o Polsce i Polakach znajdziemy tu bardzo wiele. Ogólnie rzecz biorąc widać, że autorzy publikacji musieli zapoznać się z wcześniejszymi ustaleniami Polsko-Litewskiej Komisji do Badania Problemów Nauczania Historii i Geografii, co ma odzwierciedlenie w zawartości podręcznika. Esencję nowego spojrzenia na wspólną historię Polaków i Litwinów stanowi bardzo ciekawy diagram zamieszczony na s. 78, gdzie zostały zestawione różne opcje postrzegania dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (czym ono było?) przez różne narodowości (Litwinów, Białorusinów, Ukraińców, Rosjan, Żydów i Polaków) oraz taką ocenę ze strony współczesnych naukowców. Uczeń, który czyta teksty opisujące historię swojego kraju prezentowaną z perspektywy litewskiej otrzymuje dzięki temu wyraźny sygnał, że te same wydarzenia można interpretować na różne sposoby. Warto aby korzystając z tego

pomysłu pójść dalej i w ten sam sposób zilustrować szereg kontrowersyjnych wydarzeń z historii Polski i Litwy oraz różnych postaci, takich jak na przykład Władysław Jagiełło, Witold Wielki czy Józef Piłsudski. Jest to rozwiązanie, które zdecydowanie należy zarekomendować polskim autorom podręczników, aby takie diagram znalazł się także w polskich podręcznikach.



ilustracja - „Czym jest Wielkie Księstwo Litewskie dla różnych narodów”

W części poświęconej ostatnim latom istnienia Rzeczypospolitej, charakterystyczne jest, że autorzy przedstawiają ją jako wspólne państwo polsko-litewskie, co do niedawna nie było na Litwie takie oczywiste, a w szeroko dostępnej literaturze niezbyt jeszcze powszechne. Patrząc z polskiej perspektywy, pozytywnie zaskakują także liczne ilustracje zawierające między innymi strony tytułowe czasopism i książek, plakaty i medale oraz inne wizerunki ze znajdującymi się na nich napisami w języku polskim. Przez wiele lat można było zauważyć na Litwie ogólną tendencję unikania takich ilustracji w publikacjach historycznych, a szczególnie w podręcznikach. Co więcej, na przykład w litewskich muzeach systematycznie usuwano z wystaw ekspozycje na których znajdowały się polskie napisy<sup>1</sup>. W publikacjach, także w podręcznikach, jeśli korzystano z takich ilustracji, to reprodukowano je w ten sposób aby przycinać te miejsca gdzie znajdował się polski opis. W omawianym podręczniku, bez kompleksów reprodukuje się takie ilustracje, wskazując na to, że Polacy, ewentualnie Litwini mówiący po polsku, stanowili integralną część społeczności zamieszkującej ziemię litewską i współtworzyli jej historię. Co więcej w kilku miejscach podręcznika znajdziemy teksty wyjaśniające kwestię skomplikowanych stosunków etnicznych na Litwie oraz to w jaki sposób powstały obszary zamieszkałe dzisiaj w zwarty sposób przez ludność polską. Między innymi na s. 72 skrótowo omówiono proces polonizacji szlachty litewskiej i stworzenia specyficznego typu mieszkańca, który co prawda mówi po polsku jednak dalej czuje się Litwinem i podkreśla ten stan. Co ciekawe, na s. 68 przedstawiono ilustrację (il. 10) z której

<sup>1</sup> Jeżeli ktoś wystarczająco często odwiedzał Wilno w latach 90. XX w. i na początku XXI w. mógł to bardzo dobrze zaobserwować między innymi w tamtejszym Muzeum Narodowym.

uczeń dowiadyuje się na przykładzie elementarza litewskiego, że w końcu XVIII w. druki litewskie nie różniły się od polskich pod względem używanych liter. Daje to zaś podstawę do zastanowienia się dlaczego dzisiaj te alfabety różnią się między sobą i wpływa to na konflikt związany z pisownią polskich nazwisk w litewskich dokumentach.

W przeciwieństwie do starszych podręczników, szczególnie tych z lat 90. XX wieku, w omawianej publikacji (s. 57-60) znajdujemy, szerokie jak na podręcznik szkolny, omówienie genezy i efektów działalności Sejmu Czteroletniego oraz osobno kwestię przygotowania i ogłoszenia Konstytucji 3 maja. Najważniejszym novum jest tutaj jednak to, że w podręczniku traktuje się Konstytucję 3 maja jako integralny element historii Polski i Litwy. Co więcej litewski uczeń dowiadyuje się, że tekst konstytucji został przetłumaczony (w formie rękopisu) także na język litewski i jest to **pierwszy dokument polityczny wydany w tym języku**. Podkreśla się także, że dokument ten jest jeszcze mało zapoznany na Litwie, a przecież stanowi on ważny wkład Rzeczypospolitej Obojga Narodów w kulturę polityczną okresu oświecenia. Autorzy zwracają uwagę także na to, że ten dokument o znaczeniu europejskim **jest pierwszą spisaną litewską konstytucją**<sup>2</sup>. Materiał z rozdziału o Konstytucji 3 maja jest dodatkowo utrwalany w części ćwiczeniowej, gdzie uczniowie otrzymują osobne zadanie przedyskutowania kwestii uchwalenia Konstytucji 3 maja i określenie przyczyn różnej oceny tego dokumentu w Polsce i na Litwie.

Ekspozowanie wspólnej historii narodów polskiego i litewskiego znajdujemy także w kolejnych miejscach. Na s. 77 znajduje się prezentacja: „Katedra wawelska, panteon władców Wielkiego Księstwa Litewskiego” (LDK valdovų panteonas Vavelio katedroje), gdzie oprócz zwrócenia uwagi, że są tam groby wielkich książąt litewskich z dynastii Jagiellonów, wymienia się także spoczywające tam inne wybitne osobistości polskiego i litewskiego pochodzenia (kiti garsūs Lietuvos ir Lenkijos žmonės) jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Tadeusz Kościuszko, „twórca państwowości polskiej, litewski szlachcic Józef Piłsudski” (Lenkijos valstybės kūrėjas Lietuvos bajoras Juzefas Pilsudskis) oraz „utrzymujący ścisłe kontakty i współpracujący z Litwą, polski prezydent Lech Kaczyński”. Co ciekawe podkreśla się tu także, że znajduje się tam wspaniały sarkofag Władysława Jagiełły, a przecież jeszcze niedawno była to postać, która nie była specjalnie ekspozowana w litewskiej historiografii i litewskich podręcznikach.

W innym miejscu, na s. 238 znajdziemy przedstawiony schematycznie program rusyfikacji ziem litewskich, gdzie uczeń dowie się, że oprócz znanego mu i ważnego dla dziejów litewskiego odrodzenia narodowego, zakazu druków litewskich czcionką łacińską<sup>3</sup>, Polaków objął całkowity zakaz używania języka w życiu publicznym, czyli że obie narodowości były prześladowane przez zaborcę, że Polacy i Litwini byli współtowarzyszami niedoli.

W kilku miejscach podręcznika przedstawione są postacie lub wydarzenia związane z Polską, które miały znaczenie także dla Litwy. Autorzy wprowadzając te informacje, podkreślają jednocześnie fakt ich słabego zapoznania na Litwie. Na przykład na s. 46 wspomniano Jana III Sobieskiego jako znakomitego wodza i jednego z najwybitniejszych władców Rzeczypospolitej, podkreślając jednak, że jest on dotychczas mało znany na Litwie. W ten sposób uczeń otrzymuje kolejny sygnał do tego aby lepiej poznać historię sąsiedniego narodu, z którym Litwini byli związani wspólną historią przez 410 lat. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na informację zawartą w części podręcznika poświęconej historii Polaków na Litwie. Autorzy wspominają tam (s. 275), że Polaków łączy z Litwinami szczególnie związek ponad 200 lat wspólnej historii i kultury w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wydaje się jednak, że bardziej adekwatne jest wspomnieć właśnie o 410 latach wspólnej

<sup>2</sup> W oryginale dosłownie przedstawiono to tymi słowami: Tad Gegužės 3-iosios konstitucija yra ir LDK konstitucija. Be to, ji buvo išversta į lietuvių kalbą. Tai pirmasis politinis dokumentas lietuvių kalba.

<sup>3</sup> Publikacje w języku litewskim były dopuszczane do rozpowszechniania, jednak pod warunkiem, że zostały wydrukowane czcionką rosyjską.

historii, gdyż Korona Królestwa Polskiego była związana z Wielkim Księstwem Litewskim pierwsze 184 lata unią personalną, zaś kolejne 226 unią realną, w ramach jednego wspólnego państwa jakim była Rzeczpospolita.

W przeciwieństwie do podręczników z lat poprzednich, w omawianej publikacji znajdziemy liczne informacje dopełniające wiedzę o Polsce, wykraczające poza kontekst danego rozdziału. Na przykład na s. 46 pod ilustracją przedstawiającą zamek królewski w Warszawie, nie tylko podano informację, że była to siedziba królewska (w ujęciu autorów siedziba władców Rzeczypospolitej Obojga Narodów) ale także przedstawiono dalsze losy tej budowli, czyli fakt zburzenia zamku przez Niemców w 1944 roku, a następnie jego odbudowanie na podstawie zachowanej dokumentacji. Z kolei na s. 56 opisując strój konfederatów barskich (il. 10) wskazano na charakterystyczne nakrycie głowy w postaci czworokątnej czapki (rogatywki) zaznaczając, że dzisiaj w zmodyfikowanej wersji stanowi ona charakterystyczny element polskiego munduru wojskowego. Natomiast na następnej ilustracji (il. 11) przedstawiającej ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, zaznaczono, że jest to najważniejszy symbol dla polskich katolików.

Informacje o Polakach znajdziemy także w części poświęconej historii powszechnej. Na s. 182 gdzie omówiony został rozwój nauki i techniki w XIX w., zamieszczono na przykład wiadomości o Marii Skłodowskiej-Curie. Na tej stronie wymieniono także główne wynalazki i odkrycia naukowe od końca XVIII do początku XX w. Nie tylko z polskiego punktu widzenia wydaje się, że brakuje tu jednak postaci Ignacego Łukasiewicza będącego nie tylko twórcą lampy naftowej, ale także prekursorem przemysłu petrochemicznego. Szczególnie w kontekście znaczenia jakie mają dzisiaj paliwa płynne, umieszczenie tutaj tej postaci wydaje się uzasadnione.

Kiedy już mowa o postulowanym wprowadzeniu do podręczników dodatkowych postaci lub wydarzeń, warto wspomnieć o Janie Gotlibie Blochu, który w końcu XIX w. przedstawił wizję przyszłej wojny, jej przyczyn, przebiegu i skutków. Było to dzieło *Przyszła wojna*<sup>4</sup>, które stanowi dzisiaj element kanonu literatury pacyfistycznej. Pokazanie, że w Europie Wschodniej byli intelektualisci, którzy potrafili rzeczowo przedstawić kierunek rozwoju ówczesnego świata, ma niebagatelne znaczenie w budowaniu tożsamości europejskiej dzisiejszych uczniów. Przy okazji można także tu wspomnieć o pośrednich związkach Blocha z Litwą. Sam Bloch był co prawda zasymilowanym polskim Żydem związanym z Królestwem Polskim, jednak jego córka Aleksandra Emilia wyszła za mąż, za znanego poetę i powieściopisarza Józefa Weyssenhoffa, który młodość spędził w Wilnie i rodzinnym majątku na Żmudzi, a jego twórczość często odnosiła się do ziem litewskich. Wspomnienie Blocha w części omawiającej I wojnę światową wydaje się więc zasadne.

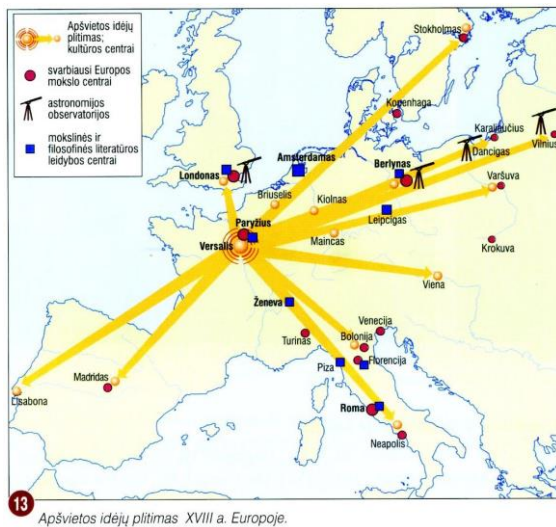
Jak w każdej publikacji, tak też w omawianym podręczniku znajdziemy także kwestie dyskusyjne lub wymagające poprawki. Po pierwsze na s. 219 podaje się, że w wyniku I wojny światowej Rosja utraciła swoje wschodnie terytoria i tu wymienia się nazwy: Polska, Litwa część Białorusi i Łotwy. Jeżeli w wypadku Polski i Litwy to określenie można uznać za adekwatne, to w przypadku Białorusi i Łotwy jest ono niewłaściwe, gdyż takich samodzielnych państw wcześniej nie było. Bardziej właściwe będzie więc zastosowanie w tym miejscu określenia: „ziemie zamieszkałe przez ...”. Z kolei na s. 222, na mapie przedstawiającej działania wojenne w 1918 roku, jako datę zadeklarowanej niepodległości Polski podano dzień 3 XI 1918 r. co jest błędem. Jako właściwą datę przyjmuje się w Polsce dzień 11 XI, choć formalne ogłoszenie niepodległości Polski przez Radę Regencyjną nastąpiło 7 X 1918 roku. Natomiast w dniu 3 XI nastąpiła próba zamachu stanu ze strony

---

<sup>4</sup> Блюхъ И. С., *Будущая война въ техническомъ, экономическомъ и политическомъ отношеніяхъ*, Т. 1-6, Санкт-Петербургъ 1898. Polskie tłumaczenie – Jan Gotlib Bloch, *Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym*, Т. 1-5, Warszawa 1900. Wersje zdigitalizowane tej książki są dostępne pod adresami: polskie tłumaczenie - <http://hint.org.pl/f=DE:hid=A9076:r=6;p=7def0001.1>, rosyjski oryginał - <http://www.bookva.org/books/40>

rzędu Józefa Świeżyńskiego przeciwko Radzie Regencyjnej. Ponieważ na mapie zamieszczonej na s. 272 podano jako moment deklaracji niepodległości Polski dzień 11 XI, należy uznać, że wcześniej popełniono błąd, a nie próbowano wskazać inną, wybraną datę polskiej niepodległości.

Na s. 21 znajduje się mapa ilustrująca rozprzestrzenianie się idei oświecenia w osiemnastowiecznej Europie.

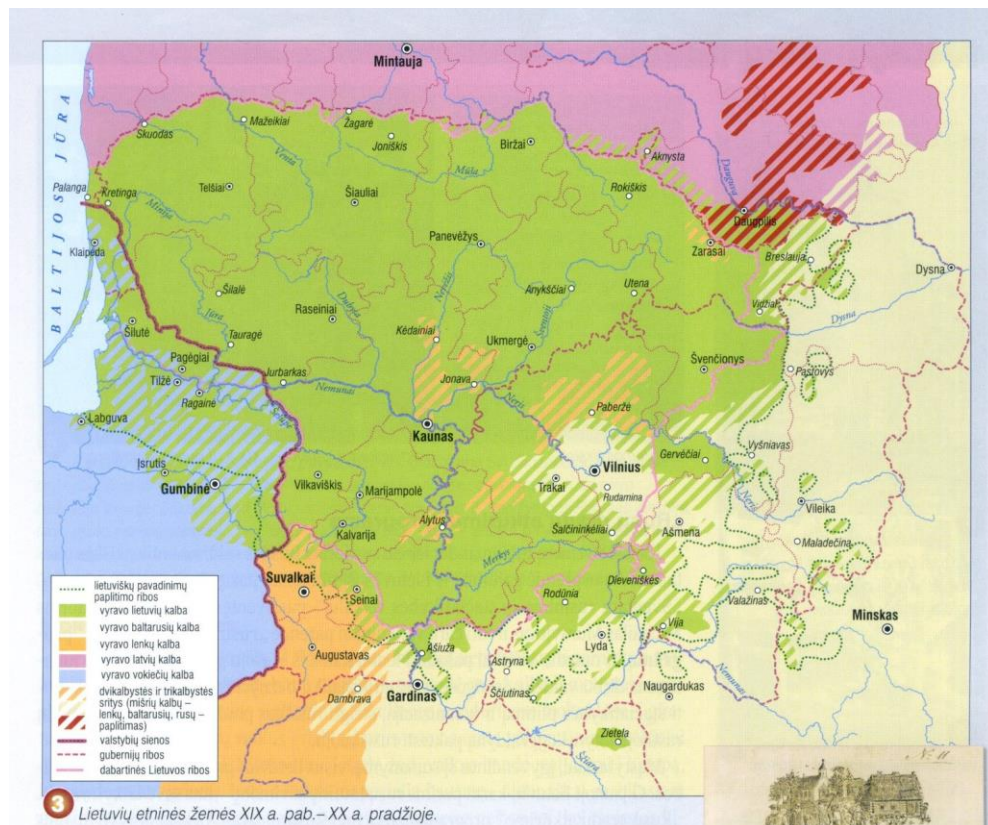


Jedną z informacji tam zamieszczonych jest wskazanie istniejących obserwatoriów astronomicznych. Jako miasta w których one się znajdowały wskazano Londyn, Berlin, Gdańsk i Wilno. Takie przedstawienie wprowadza ucznia w błąd gdyż w omawianym czasie obserwatoria astronomiczne istniały: w Paryżu od 1671 r., w Sztokholmie (1753), powstało ono w tym samym roku co obserwatorium w Wilnie, w Dusseldorfie (1710), w Watykanie (1774), w Halle (1788), w Gotha (1790), w Lipsku (1790), w Madrycie (1790). Obserwatorium wileńskie było co prawda wcześniejsze, jednak obserwatorium astronomiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego powstałe w 1792 roku istniało w okresie, który obejmuje mapa, więc warto je wspomnieć. Generalnie rzecz biorąc, autorzy podręcznika przygotowując jego nowe wydanie powinni pomyśleć nad przygotowaniem całkiem nowej mapy, która będzie bardziej dokładnie przedstawiać problem rozprzestrzeniania się idei oświecenia.

Ostatnie uwagi odnoszą się do mapy zamieszczonej na s. 237 przedstawiającej stosunki etniczne na terenie Litwy na przełomie XIX i XX wieku. Terytorium wokół Wilna oznaczono tam jako obszar zamieszkały przez ludność mówiącą tylko po białorusku, a w dalszej odległości od miasta jako teren gdzie mieszkała się ludność mówiąca po białorusku i litewsku. Polaków na tym terenie nie wykazano nawet w samym Wilnie i jego najbliższej okolicy. Obecność ludności polskiej wskazano jedynie na północ od Podbrzezia (Paberžė), wokół Olity (Alytus) i na wschód od niej oraz w trójkącie tworzoną przez miasta: Kowno, Kiejdany, Wiłkomierz (Kaunas, Kėdainiai, Ukmergė). Wokół Wilna i na południe od niego w kierunku na Soleczniki (Šalčininkai) i Oszmianę (Ошмяни, Ašmena) obecności polskiej nie widać. Jest to mechaniczne powielenie wyników rosyjskiego spisu ludności z 1897 r., o którym wiadomo, że była w nim zaniżona liczba ludności polskiej, w dużej części zapisanej jako ludność rosyjska, ewentualnie białoruska<sup>5</sup>. Najlepiej jest to widoczne kiedy zestawimy wyniki rosyjskiego spisu z 1897 roku i niemieckiego spisu z 1916 roku. Wtedy okazuje się, że

<sup>5</sup> Odsyłam do polskich publikacji opisujących sposób zaniżania liczby Polaków w tym spisie: J. Czekanowski, *Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi w świetle źródeł oficjalnych*, Lwów 1918, s. 8-13.; O. Czarnowski, *Metoda historyczna obliczenia liczebności ludności polskiej zamieszkałej na terytorium dawnej Litwy i Rusi pod zaborem rosyjskim* [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.* T. I *Referaty*, przygotował do druku F. Pohorecki, Lwów 1935, s. 232.

na przykład w Wilnie liczba osób mówiących po polsku gwałtownie wzrosła o 22 988 osób, natomiast liczba osób podających jako ojczysty język rosyjski zmalała o 28 889 osób, a tych zakwalifikowanych jako inni o 7 787 osób, co łącznie dawało ubytek 36 676 osób. Kiedy pomniejszymy ostatnią liczbę o 13 692 osób, czyli ogólny ubytek mieszkańców Wilna między 1897 a 1916 rokiem, otrzymamy liczbę 22 984 osób, które pozostawały nadal w mieście ale podczas wcześniejszego spisu zostały zapisane jako Rosjanie lub „inni”<sup>6</sup>. Jak widzimy liczba ta właściwie pokrywa się całkowicie z wykazanym przyrostem ludności polskiej w 1916 roku. Różnica w wyniku to zaledwie cztery osoby. To dobitnie wskazuje na to, że co do liczby ludności polskiej spis z 1897 roku jest całkowicie niewiarygodny. W związku z powyższym nie powinno się go brać jako podstawę do wykreślenia map rozmieszczenia poszczególnych narodowości na terenach Litwy, gdyż jest to powielanie fałszywego obrazu rzeczywistości z przełomu XIX i XX wieku.



Uwaga: Na mapie kolor kremowy oznacza ludność białoruską, natomiast kolor beżowy oznacza ludność polską.

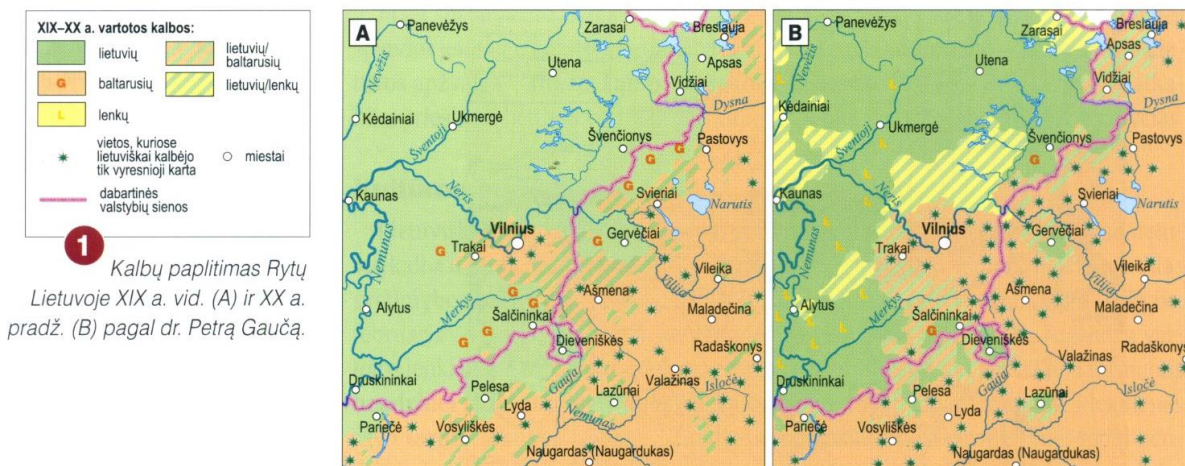
Podobnie rzecz się ma z mapami na s. 246, gdzie przedstawiono zasięg języków używanych na terenie Litwy Wschodniej (Rytų Lietuva) w XIX i na początku XX wieku. Autorzy podają, że mapy przygotowano według opracowania Petrasa Gaučasa, jednak bez informacji o jaką konkretnie chodziło tu publikację. Prawdopodobnie był to artykuł z tomu *Lietuvos rytai*<sup>7</sup>. Także tutaj źródłem do sporządzenia map były, tendencyjne wobec ludności polskiej, spisy przeprowadzane przez władze rosyjskie.

Powielanie rosyjskich fałszerstw stanowi jednocześnie mimowolne kontynuowanie propagowania teorii o tym, że polska ludność na Wileńszczyźnie pojawiła się dopiero w

<sup>6</sup> Obliczono na podstawie danych zawartych w: *Первая всеобщая перепись населения Российской империи, 1897 г. IV. Виленская губерния*, Тетрадь 2, Санкт-Петербург 1901, s. 88-89; M. Brenszejn, *Spisy ludności m. Wilna za okupacji niemieckiej od d. 1 listopada 1915*, Warszawa 1919, s. 21

<sup>7</sup> P. Gaučas, *Lietuvių-gudų kalbų paribio etnolingvistinė situacija 1795-1914 m.* [w:] *Lietuvos rytai*, red. K. Garšva i L. Grumadienė, Vilnius 1993, s. 42-100.

wyniku polonizacji na przełomie XIX i XX w., a właściwie w okresie międzywojennym. Stanowiło to zaś element nieprzychylniej Polakom propagandy litewskiej właśnie z okresu międzywojennego. Zaś jeszcze w latach 80 i 90 XX w. lansowano z kolei teorię o tym, że Polacy mieszkający na Wileńszczyźnie to nie Polacy tylko Białorusini. W świetle dzisiejszych prac językoznawców (polskich, litewskich, białoruskich) trudno jest jednak utrzymać taką teorię. Wypada więc aby w podręczniku szkolnym nie powielać takich teorii i poprawić wskazane błędy.



Ogólnie rzecz biorąc, mimo tych kilku zastrzeżeń, podręcznik opublikowany przez wydawnictwo „Briedis” w kontekście wiadomości o Polsce i Polakach należy ocenić bardzo dobrze. Uczeń otrzymuje dużo informacji na ten temat, a co najważniejsze we właściwym kontekście jeśli chodzi o stosunki polsko-litewskie. Autorzy bez odchodzenia od litewskiego punktu widzenia potrafili wskazać na złożoność stosunków polsko-litewskich i możliwość ich różnej interpretacji. Z radością należy przyjąć także fakt nowego, jeśli chodzi o stronę litewską, spojrzenia na dzieje Rzeczypospolitej. Polem do dyskusji pozostaje jeszcze czas litewskiego odrodzenia narodowego i tworzenia się niepodległego państwa litewskiego, jednak fakt zmian w ocenie wcześniejszych epok rokuje pozytywnie na przyszłość.

\*

Drugi z recenzowanych podręczników opublikowany przez wydawnictwo „Ugda“ jest przeznaczony do nauki historii i WOS w klasie 12 (4 klasa gimnazjum). Zakres tematyczny obejmuje dzieje Europy, a na tym tle dzieje Litwy, od zakończenia I wojny światowej do czasów nam współczesnych. Podręcznik ma służyć uczniowi w przygotowaniu się do egzaminu maturalnego. Jak wskazują we wstępie autorzy publikacji, koncentruje się on na przedstawieniu dynamicznych zmian w społeczeństwach europejskich w XX wieku. Ramy chronologiczne podręcznika obejmują między innymi te lata kiedy stosunki polsko-litewskie były bardzo intensywne i napięte (okres międzywojenny i II wojna światowa). Jednak informacje o Polsce i Polakach znajdziemy tu nie tylko w kontekście sporów polsko-litewskich, ale także jako element historii powszechnej. Co więcej, autorzy starali się opisywać etapy sporu polsko-litewskiego bez specjalnej napastliwości wobec Polski, chociaż sposób narracji jest stricte litwocentryczny. Litwa jest przedstawiana jako niewielki kraj, który cały czas musi lawirować między potężnymi sąsiadami wykorzystującymi swoją siłę wobec tego państwa. W ten sposób usprawiedliwia się także wszelkie kontrowersyjne decyzje władz litewskich wobec innych państw. Tworzy się więc obraz kraju pozostającego właściwie cały czas w defensywie, broniącego się przed rzeczywistą lub potencjalną agresją sąsiadów, Niemiec, Rosji Radzieckiej (później ZSRR) i oczywiście Polski. Polskiego czytelnika takie

zestawienie państw drażni, jednak z litewskiej perspektywy ma ono uzasadnienie. Ważne jest tu jedynie aby pisząc o sporze polsko-litewskim starać się go opisywać w sposób wyważony. W wypadku omawianego podręcznika można uznać, że autorzy potrafili w większości wypadków sprostać temu zadaniu. Oczywiście z polskiej perspektywy oczekuje się aby może więcej miejsca poświęcić na wszystkie konteksty i niuanse tego konfliktu, jednak można mieć nadzieję, że w następnych wydaniach podręcznika znajdziemy więcej takich uzupełnień. Wskazuje zaś na to i tak już znacznie szersze omówienie niż w poprzednio wydanych podręcznikach, na przykład sporu o Wilno, gdzie zaprezentowano (s. 65) nawet kwestię tzw. planu Hymansa mającego rozstrzygnąć spór polsko-litewski. Wyraźnie także podkreśla się (s. 38), że Litwini stanowili w Wilnie znikomą część ludności, co było czynnikiem decydującym podczas zajmowania miasta przez Polaków. Co więcej wspomina się także, że aneksja Kłajpedy przez Litwinów (s. 68) spowodowała zmianę stosunku opinii międzynarodowej w stosunku do włączenia Wileńszczyzny do Polski, co spowodowało uznanie polskiej granicy wschodniej z Wilnem jako polskim miastem. Szkoda jednak, że autorzy nie zaznaczyli wyraźnie, że litewska akcja w Kłajpedzie właściwie niczym się nie różniła od polskiej akcji gen. Żeligowskiego na Wileńszczyźnie i prawdopodobnie była nawet inspiracją dla litewskiego rządu. Całkowitym novum jest zaś wskazanie (s. 65), że polskie ultimatum do Litwy z 17 marca 1938 r. było chyba jedynym przypadkiem w historii, kiedy jedno państwo domaga się od drugiego nie jakiegoś terytorium czy podległości wobec niego, a tylko nawiązania stosunków dyplomatycznych mających poprawić stosunki między obu krajami.

W części poświęconej II wojnie światowej także w sposób wyważony wskazano na fakt (s. 103), że Polska i Litwa znajdowały się w różnej sytuacji a to powodowało, że powstała sprzeczność interesów na obszarze Wileńszczyzny, która doprowadziła do potyczek z polską Armią Krajową, będącą zbrojnym ramieniem polskiego rządu na emigracji (s. 88). Znaczącym uzupełnieniem wiedzy na temat II wojny światowej jest na pewno umieszczenie przy okazji omówienia agresji na Polskę w 1939 roku informacji o zbrodni popełnionej na polskich oficerach w Katyniu.

Jak wspomniano wcześniej wiadomości o Polsce znajdujemy także nie tylko w wypadku omawiania relacji polsko-litewskich. Na dwóch stronach (s. 130-131) znajdziemy na przykład wiadomości o utworzeniu w Polsce „Solidarności” i wprowadzeniu stanu wojennego. Z kolei miłym akcentem jest przytoczenie anegdoty (s. 152) według, której tytuł słynnej bezdebitowej Kroniki Kościoła Katolickiego na Litwie zainspirowała polska gazeta „Kronika”, która leżała w czasie rozmów na ten temat na biurku biskupa Sładkevičiusa. Szkoda jednak, że w części opisującej upadek komunizmu w krajach bloku radzieckiego (s. 170) mimo, że mowa jest tu także o Polsce, główny przekaz koncentruje się na symbolicznym upadku muru berlińskiego. Tutaj jednak przyczyny należy szukać w słabym propagowaniu przez Polskę jej wkładu w obalenie systemu komunistycznego w Europie.

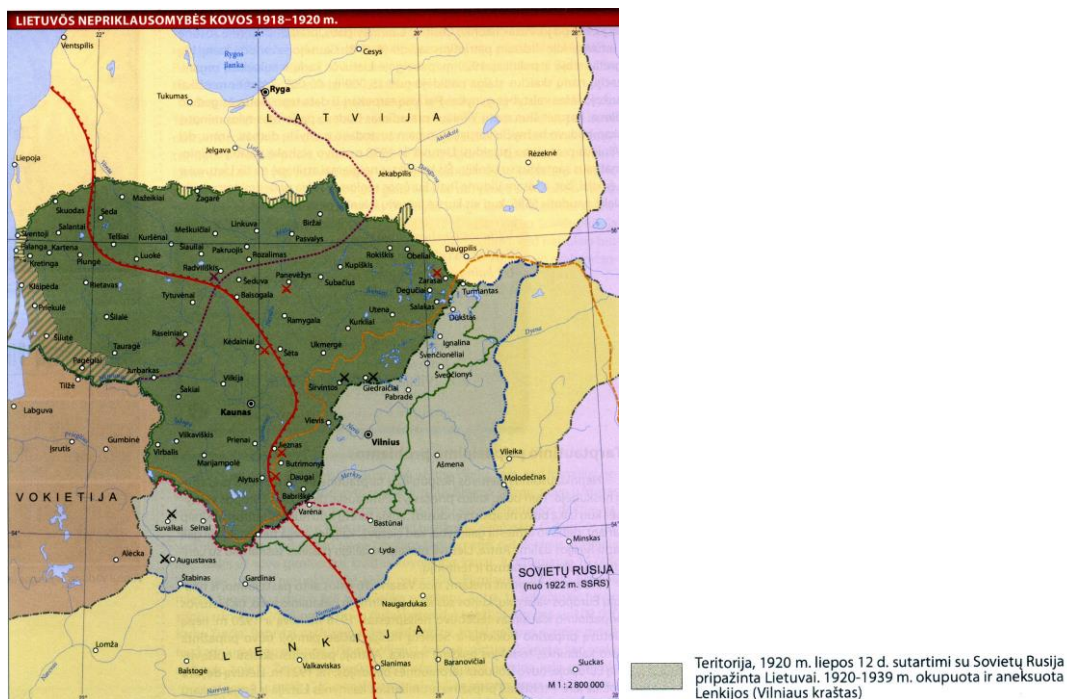
Lektura omawianego podręcznika wskazuje na pewien problem, który wymaga szczególnej uwagi ze strony Komisji Podręcznikowej. Otóż kolejny raz widać wyraźnie różnicę między treścią podręcznika a uzupełniającym ją materiałem kartograficznym. Już w poprzednich latach zwracałem uwagę na opisy niektórych map w litewskich atlasach historycznych oraz takich mapach zamieszczonych w podręcznikach. Mimo, że w samych podręcznikach właściwie nie spotyka się już dzisiaj zwrotów o polskiej okupacji Wileńszczyzny w okresie międzywojennym<sup>8</sup>, to w legendzie map zamieszczonych w tych książkach takie zwroty znajdujemy. W omawianym podręczniku dotyczy to map na stronach: 12, 40 i 89. Wygląda więc na to, że w wypadku autorów map historycznych ustalenia Komisji

---

<sup>8</sup> W omawianym podręczniku niestety mimo wszystko raz taki zwrot umieszczono w tekście rozdziału na s. 93, gdzie omawiając przejęcie przez Litwinów zajętej przez ZSRR Wileńszczyzny użyto zwrotu: „na podstawie umowy radziecko-litewskiej wkroczone do długo okupowanego przez Polskę Wilna i Kraju Wileńskiego”. [...pagal SSRS ir Lietuvos sutartį Lietuvai atiteko ilgai Lenkijos okupuotas Vilnius ir dalis Vilniaus krašto].



Podręcznikowej nie są znane lub nie znajdują zrozumienia. Śledząc stan litewskich atlasów historycznych wydaje mi się jednak, że źródło problemu tkwi tutaj gdzie indziej. Otóż od lat autorzy map właściwie powielają je w kolejnych wydaniach bez wprowadzania żadnych zmian. Dlatego kontrowersyjne rozwiązania wprowadzone jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX w. pojawiają także w najnowszych wydaniach. Ponieważ zaś materiał kartograficzny w podręcznikach jest także powieleniem tego co znajduje się w atlasach, stąd wspomniane wyżej kontrowersyjne opisy.



Mapa umieszczona na s. 40 podręcznika

W przypadku map znajdujemy też kilka błędów i niekonsekwencji. Na przykład na s. 89 przedstawiono dwie mapy ilustrujące wygląd Europy w latach 1939-41 i 1943-45. Na pierwszej mapie, w części pokazującej pogranicze polsko-litewskie zaznaczono oczywiście obszar Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny „okupowany” przez Polskę. Jednak na drugiej mapie Litwa jest pokazana w granicach przedwojennych bez wyróżnienia „okupowanej” Wileńszczyzny, choć w 1943 roku obszar ówczesnej Litwy był powiększony o część tejże Wileńszczyzny, co uznawał do 1941 r. Związek Radziecki, a od połowy tego roku także niemieccy okupanci. Sami zaś Litwini odgrywali tu znaczącą rolę w miejscowej administracji.



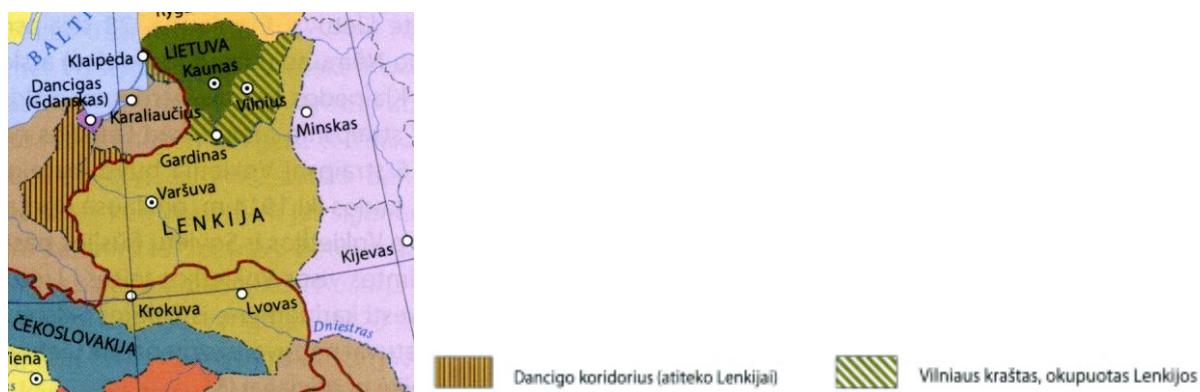
fragment mapy 1939-1941



fragment mapy 1943-1945

Na wspomnianych mapach znajdujemy jeszcze inne błędy nie związane już z Polską. Otóż na mapie ilustrującej okres 1939-1941 nie ma już Czechosłowacji. Teren Czech jest włączony do Niemiec, które są zaznaczone jednolitym kolorem, bez wyróżnienia wewnętrznego podziału który by pokazał obszar Protektoratu czech i Moraw pozostającego jednostką autonomiczną wewnątrz Niemiec. Jak się można domyślać autorzy obu map chcieli pokazać wydarzenia z lat 1939-1945 na podkładzie pokazującym najpierw układ granic w Europie według stanu z roku 1939, a następnie roku 1945. W takim układzie wspomniane ujęcie jest prawidłowe. Jednak dlaczego w takim razie druga mapa pokazuje Polskę w granicach z 1939 roku? Wniosek jest jednoznaczny, autorzy nie do końca przemyśleli co i jak chcą przedstawić na swoich mapach a to spowodowało totalny chaos, który zamiast uczniowi pomóc tylko wprowadza zamieszanie.

Kolejny błąd znajdujemy na s. 12 gdzie znajduje się mapa pokazująca podział administracyjny Europy po zakończeniu I wojny światowej. Zaznaczono tu kolejny już raz na obszarze Polski północno-wschodniej wydzielony „Kraj Wileński okupowany przez Polskę” [Vilniaus kraštas, okupuotas Lenkijos], jednak curiosum stanowi obszar określony jako „korytarz gdański przyznany Polsce” [Dancigo koridorius (atiteko Lenkijai)], który obejmuje nie tylko Pomorze ale także Kujawy i Wielkopolskę. Nie jest to pierwszy taki wypadek w wydawnictwach litewskich, wskazany błąd wcześniej znajdziemy nawet w atlasie sygnowanym przez Centrum Kartografii Uniwersytetu Wileńskiego<sup>9</sup>, możliwe więc, że jest to tutaj powtórzenie za tą publikacją. W kontekście wyników pracy Komisji Podręcznikowej warto zaznaczyć, że zwracałem na to uwagę w recenzji szkolnych atlasów historycznych przygotowanej na spotkanie Komisji Podręcznikowej w 2014 roku.



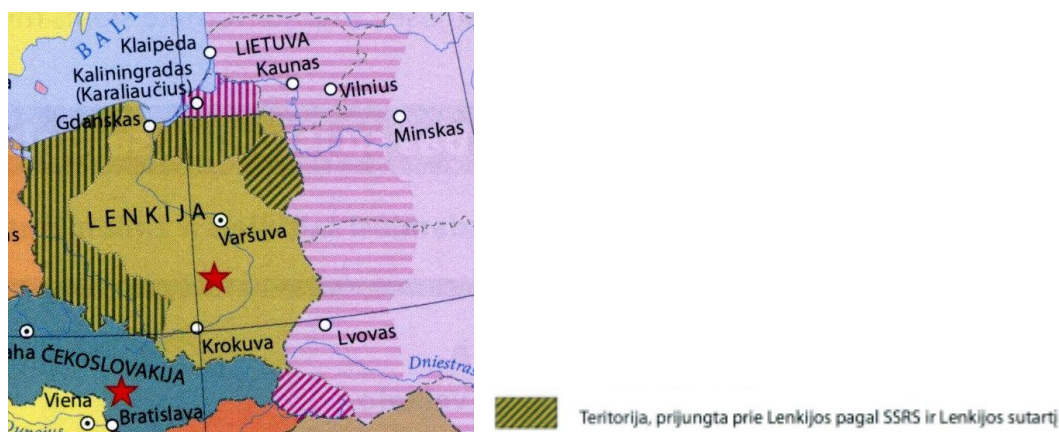
Fragment omawianej mapy i jej legendy.

Podobne powtórzenie starego błędu znajdujemy na s. 117, gdzie Podlasie i część Mazowsza zajęte w 1939 r. przez Związek Radziecki zostały przedstawione jako подарowane Polsce przez ZSRR na mocy układu z 1945 roku. Podobnie jak w poprzednim wypadku kwestie niniejsza wyjaśniałem w recenzji z roku 2014. Przypomnę więc jedynie, że jest to powielanie ujęcia z podręczników i atlasów historycznych jeszcze z czasów radzieckich<sup>10</sup>. Był to element propagandy mający przedstawić zabór wschodnich ziem II Rzeczypospolitej jako coś całkiem przeciwnego, czyli obdarowanie Polski przez ZSRR. Takie ujęcie problemu powoduje to, że na mapie powstaje dziwny układ terytoriów sugerujący, że Suwalszczyzna była przed wojną polską enklawą na obcym terytorium, gdyż zaznaczono ją jako integralny obszar

<sup>9</sup> *Visuotinės istorijos atlasas mokykloms*, sudarė J. Šačkutė, S. Kaikarienė, R. Bugorevičienė, Kaunas 2013, s. 49.

<sup>10</sup> Пор. Атлас новейшей истории зарубежных стран 10-11 классы одиннадцатилетней школы, Ответственные редакторы атласа: Г.Г.Чумалова, Е.В.Аулова, Москва 1989, s. 13; *История России. Атлас*, Главный редактор Н.Н. Полункина, Москва 2005, s. 47; *Атлас История России XX - начало XXI века. 9 класс*, Ответственный редактор М. А. Талонкин. Картографы О. Д. Дубовая, Е. З. Симонова, Москва 2013, s. 24.

przedwojennego państwa polskiego, oddzielony od reszty jej ziem terenami „podarowanymi przez ZSRR” oraz obszarem przedwojennych Prus Wschodnich. To, że takie curiosa znajdujemy w najnowszych publikacjach rosyjskich nie dziwi, ale dlaczego to samo znajdujemy w publikacjach litewskich daje powód do zastanowienia.



Niniejsza recenzja ma wskazać na zagadnienia i problemy, na które jest wyczulony polski czytelnik. Dlatego warto jeszcze wspomnieć o miejscach gdzie co prawda wszystko zostało przedstawione zgodnie z prawdą historyczną, jednak kontekst całego tekstu może budzić uwagi polskiego czytelnika. Otóż na s. 80 zestawiono obok siebie aneksję części Czechosłowacji przez Polskę i Węgry i zaraz po tym, w następnym akapicie jest mowa o niemieckiej aneksji Kłajpedy. Bez podania szerszego kontekstu opisującego stosunki polsko-czechosłowackie w okresie międzywojennym takie ułożenie tego faktu jest dla polski krzywdzące. Myślę, że wystarczyło tutaj przedstawić kwestię zajęcia Zaolzia przez Polskę, tak jak to ma miejsce w polskich podręcznikach. To znaczy wspomnieć, że było to „wyrównanie rachunków” z Czechosłowacją z okresu tworzenia niepodległego państwa polskiego, jednocześnie podkreślając, że nie był to właściwy czas i towarzystwo do regulowania tych spraw.

Czas ponownej walki o niepodległość Litwy został w podręczniku przedstawiony konsekwentnie, tak jak i inne wydarzenia z historii Litwy, w duchu opisu walki oblężonej twierdzy. Taka perspektywa problemu spowodowała to, że wzmianki o Polsce i Polakach (w tym tych mieszkających na Wileńszczyźnie) przedstawiane są z perspektywy konfliktu. Na s. 195 wspomina się o próbie powołania polskiej autonomii na terenie Wileńszczyzny na przełomie lat 80 i 90 i podkreśla się, że te działania były popierane przez ZSRR. Niestety jest to tylko jednozdaniowa wzmianka bez szerszego tła, przez co następuje częściowe zafałszowanie obrazu. Dzisiejsi uczniowie nie pamiętając już tych czasów otrzymują obraz społeczności polskiej na Litwie jako swoistej „piątej kolumny”, co oczywiście nie jest prawdą w odniesieniu do całej społeczności. Co więcej wskazanie w następnym zdaniu, że Polska nie popierała działań swoich rodaków na Wileńszczyźnie utrwała z kolei istniejący stereotyp, że Polska i Polacy z Polski nie stanowią problemu dla Litwy, a tworzą go jedynie Polacy mieszkający na Litwie. Wskazane jest więc aby zaznaczyć w podręczniku, że działania Polaków na Wileńszczyźnie były odpowiedzią na konkretne zaniechania i błędy popełnione przez liderów litewskiego odrodzenia narodowego.

Na podobnej zasadzie warto także zastanowić się nad przereklamowaniem i uzupełnieniem dalszej części omawianego rozdziału, gdzie autorzy wspominają o podpisaniu w kwietniu 1994 r. przez Polskę i Litwę traktatu o *przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*. Otóż podkreśla się tam fakt, że Polska zrzekła się pretensji terytorialnych w stosunku do Wileńszczyzny. Bez dopełnienia tej informacji odpowiednim komentarzem powstaje wrażenie, że od zakończenia II wojny światowej Polska artykułowała jakieś pretensje terytorialne wobec Litwy. Warto więc zwrócić autorom uwagę aby nie stosowali

skrótów myślowych i przedstawiali wszystkie problemy historyczne mając na uwadze wszelkie konteksty oraz to, jakie zamieszanie może wprowadzić niedopowiedzenie.

Co do innych dyskusyjnych ujęć zagadnień związanych z Polską należy wspomnieć o kwestii zajęcia Zaolzia w 1938 roku. Na s. 80 zestawiono obok siebie aneksję części Czechosłowacji przez Polskę i Węgry i zaraz po tym, w następnym akapicie jest mowa o niemieckiej aneksji Kłajpedy. Bez podania szerszego kontekstu opisującego stosunki polsko-czechosłowackie w okresie międzywojennym takie ułożenie tego faktu jest dla polski krzywdzące. Myślę, że wystarczyło tutaj przedstawić kwestię zajęcia Zaolzia przez Polskę, tak jak to ma miejsce w polskich podręcznikach. To znaczy wspomnieć, że było to „wyrównanie rachunków” z Czechosłowacją z okresu tworzenia niepodległego państwa polskiego, jednocześnie podkreślając, że nie był to właściwy czas i towarzystwo do regulowania tych spraw.

O następnym zagadnieniu pisałem już we wcześniejszych recenzjach. Otóż chodzi o miejsce i rolę Polski w czasie litewskiej walki o ponowne odzyskanie niepodległości. Na stronie 194 znajdujemy między innymi tabelę, wymieniającą państwa, które jako pierwsze uznały ponowną niepodległość Litwy. Polski nie ma w tym zestawieniu, gdyż uznała ona Litwę za niepodległe państwo dzień po pierwszej dziesiątce państw. Abstrahując od tego, że oprócz pierwszych sześciu państw wszystkie pozostałe uznały Litwę już po zakończeniu moskiewskiego puczu, a Polska zrobiła to nawet wcześniej (26 sierpnia 1991 r.) niż wielcy rozgrywający tego czasu, czyli USA, Wielka Brytanią i Niemcami, nie ma tu wzmianki o rzeczywistej, praktycznej pomocy udzielanej Litwie w jej walce o niepodległość przez Polskę. Przede wszystkim należy pamiętać, że w okresie finalizowania walki o litewską niepodległość (od lutego 1990 do sierpnia 1991 roku), Polska była państwem gdzie dopiero trwała transformacja po pierwszych częściowo demokratycznych wyborach do sejmu, który funkcjonował do października 1991 roku. Na terenie Polski ciągle stacjonowała Armia Czerwona, która rozpoczęła opuszczanie naszego kraju dopiero od października 1991 roku. W tych warunkach kiedy Polska pozostawała w okresie przejściowym i niekoniecznie mogła liczyć na zdecydowaną pomoc świata zachodniego w wypadku ewentualnego konfliktu z potężnym Związkiem Radzieckim, *vide* dzisiejsza sytuacja Ukrainy, Polacy zdecydowanie popierali demokratyczne przemiany na Litwie i jej dążenia niepodległościowe. W tej to sytuacji, w najbardziej tragicznym momencie najnowszej historii Litwy, w styczniu 1991 roku, kiedy nikt nie wiedział jak dalej rozwinie się sytuacja, przebywający w Polsce minister spraw zagranicznych Litwy Algirdas Saudargas<sup>11</sup> miał możliwość wystąpić na antenie Telewizji Polskiej (była ona odbiera na części terytorium Litwy) z apelem do społeczeństwa litewskiego. Co więcej w tym samym momencie władze polskie zadeklarowały, że jeśli będzie taka wola i potrzeba ze strony litewskiej, w Polsce może powstać litewski rząd na emigracji. Taka propozycja nie padła ze strony państw znacznie silniejszych od Polski. Oprócz tego w obłożonym parlamencie litewskim w Wilnie przebywało kilku polskich polityków, demonstrując w ten sposób poparcie dla litewskich aspiracji niepodległościowych. Do tego wszystkie dochodziła jeszcze pomoc charytatywna i temu podobne działania. Te działania to niebagatelny wkład w odrodzenia państwowości litewskiej i powinien być zauważony. Jednak jak wspomniano wyżej trudno oczekiwać aby pamiętali o tym autorzy litewscy, którzy siłą rzeczy powielają najbardziej rozpowszechnione i utrwalone fakty. trzeba więc aby w samej Polsce pamiętano o tym wkładzie w litewską niepodległość i aby to miało odzwierciedlenie w polskich podręcznikach. Jeśli tak się stanie, to jest szansa, że ze strony litewskiej także wróci pamięć o polskim wkładzie w litewską niepodległość.

Podsumowując, mimo wskazania pewnych niedociągnięć, szczególnie w wypadku drugiego podręcznika, należy uznać obie publikacje za cenną pomoc dydaktyczną, która daje możliwość uczniowi poznania sąsiedniego kraju, nie tylko w ramach omawiania wspólnej

---

<sup>11</sup> Mimo, że Polska nie uznawała oficjalnie istnienia Litwy jako samodzielnego państwa, w praktyce utrzymywała oficjalne stosunki z rządem litewskim.

historii ale także w szerszym kontekście. Co więcej, szczególnie w wypadku pierwszego podręcznika, widać że autorzy litewscy korzystają z ustaleń Komisji Podręcznikowej i powoli wprowadzają je w życie. Ważnym postulatem na przyszłość jest zwrócenie uwagi autorów podręczników na ich część kartograficzną. Wskazane jest aby szczegółowo przeanalizować wykorzystywane dotychczas mapy i poprawić pojawiające się tam błędy, a także przygotować całkiem nowe, które lepiej będą ilustrowały opisywane problemy. Inną kwestią jest wyjście autorów poza utarte przed wielu laty stereotypy i spojrzenie na wspólną przeszłość polsko-litewską, nie z pozycji oblężonej twierdzy i poprzez ciągle istniejące kompleksy, lecz z nowej szerszej perspektywy. Aby osiągnąć ten cel wskazane jest ze strony polskiej przygotowywanie nowych opracowań, specjalnie skierowanych do potencjalnych autorów podręczników, dzięki którym będą oni mieli podstawę do przedstawienia interesujących nas zagadnień. Musimy jednak pamiętać, że autor podręcznika to nie jest badacz, on potrzebuje konkretnych opracowań z których będzie mógł skorzystać. Wskazane jest więc aby takie materiały pomocnicze były dodatkowo przetłumaczone na język litewski. Wtedy możemy mieć pewność, że w niedalekiej przyszłości znajdziemy jeszcze więcej odniesień do Polski w litewskich podręcznikach i to w takim kontekście, który będzie satysfakcjonował obie strony.